

W poszukiwaniu szczęścia

Bar buch znów bar na dwóch na szlug idę już jak pan na dwór
A brzuch wie co mózg ma w zanadrzu
Stoi panna w chuj czai ją tam stół ala patrz no tu daje hajs na
stół
Żeby paść na bruk rano pan ma dług ale (...) jak randewu
Tańczę znów bańkę jak chcesz no to pęknie ale wstaniesz i nie b
ędzie lepiej
Nie będzie lepiej
Každy biede klepie
Ale na melanż kopsnie penge
Różne scenerie osiedla i domy zwykle mnóstwo łodzi ale mało wod
y
Ale to nie szkodzi na beforkach osiedlowych
Znowu ktoś go przyjaciół miał być z rodziną a siedzi cicho i za
mula na chacie ze swoja cizią
O czwartej nad ranem dzwonił do mnie najebany
Jak nie miał panny teraz jak nawet wyjdzie na piwo to tak jakby
go nie było

Wracam z melanżu jak odys na chatę i mnie to pierdoli czy ktoś
czeka na mnie
Wrócę spokojnie to wszystko ogarnę
Na razie wstanę i nie będzie lepiej
Próbowałeś zjeść kolacje wybrać wannę w cieple
Ale w drodze na stacje czułeś że tracisz siebie
Co zrobisz nie ważne czasem jest to obojętne (Powodzenia)
Po prostu wstajesz i nie jest lepiej
Nie (nie) jest lepiej (nie)
Wstałem i nie było lepiej
Wciskają ten pakiet jak ubezpieczenie

Słońce już jutro
Whatever
Gdzieś to już słyszałem mixtape
Grass Comper studio
71
Pozdrowienia
Asfaltrecords tak jest
Sarius Gdzieś to już słyszałem
Mixtape
DJ Keeeeeeeeeebs
Do zobaczenia wszystkim dzięki za wsparcie i tak dalej
Nie będę się już uzewnętrzniał
(Sarius)
Zamykamy!
Tak jest!

Dobrze wiesz że nie umiem śpiewać